

W obronie miasta brała również współudział policja kolejowa, z której na wyróżnienie zasługują: st. przod. Kaczorowski, przod. Głowacki, wywiadowca Grysiński i posterunkowi: Tracz, Migdalski, Sikorski, Obiała, Spychalski, Daroszewski, Żórawa, Tomborowski, Szalek, Wiciński, Górecki i Żorański.

Powiat Płocki.

Komendant powiatu komisarz Tolpyho wytrwał podczas całej akcji najazdu bolszewickiego na swym stanowisku, krzepiąc swym spokojem podwładnych mu funkcjonariuszy. Na wyszczególnienie zasługują funkcjonariusze posterunków: Lelice, Starożreby, Drobin i Raciąż (pow. Sierpecki). Posterunek Lelice ustępował, staczając potyczki z podjazdami bolszewickimi, ratując mienia obywateli. W potyczkach został zabity jeden kozak i jeden koń ranny.

Funkcjonariusze poster. Starożreby, Drobin i Raciąż, połączywszy się, staczali potyczki z bolszewikami, przyczem kilku z policjantów dostało się do niewoli. Część ich zdołała zbiedz, część została odbita z powrotem przez wojsko.

Na wyróżnienie zasługują posterunkowi: Dzieżba (dwukrotnie brany do niewoli), Jeżewski, Ferszt, Bednarski, Pejta i przodownik Bielski.

Funkcjonariusze urzędu śledczego: Maliszewski, Kamiński, Wyczliński i Piórkowski odznaczyli się odwagą, sprytem i poświęceniem, czyniąc wywiady o ruchach nieprzyjacielskich i donosząc o nich władzom wojskowym.

Wywiadowca Karczewski i inni funkcjonariusze zbierali rannych z pola walki wśród gradu kul. Męstwem i gorliwą służbą odznaczył się również st. przodownik Kłosiński, tworząc samorządnie kordon policji i wstrzymując popłoch podczas wtargnięcia bolszewików do Płocka.

Policja wodna Płocka i Nieszawy pełniła służbę w okopach, będąc pod ogniem nieprzyjacielskim, przyczem posterunkowy Sknadaj został ranny odłamkiem granatu w głowę.

Powiat Grójecki.

W powiecie Grójeckim wyróżnił się posterunek Kąty, którego funkcjonariusze, pełniąc służbę patrolową nad Wisłą, ostrzeliwali nieprzyjaciela, znajdującego się po drugiej stronie Wisły.

Powiat Nieszawski.

Komendant powiatu, podkomisarz Duchiniński, zajął się energicznie obroną powiatu przeciw najazdowi bolszewickiemu, organizując oddział policji pieszej, którym obsadził odcinek nad Wisłą od Czerwonego Krzyża do Nieszawy i pod Lucaniem i organizując z koni obywatelskich oddział konny w sile 17 koni, który bezustannie patrolował brzeg Wisły. Policja nieszawska, ostrzeliwana przez artylerię i kulomioty nieprzyjacielskie, nie opuściła swych stanowisk, broniąc przeprawy przez Wisłę i wypierając ich z dwóch kęp, które zdołali zająć.

Szczególą odwagą i energią odznaczyli się: przodownicy Miałkowski, Jankowski, Herbst, Drutowski, Kubala i podsekretarz Stan. Krzeziński, oraz posterunkowi: Ad. Markiewicz, Ogródowski, Pomorski, Krakowiecki, Jan Zapiec, Waldemar de-Rene, Obieziarski, Łączkowski, Dobiecki, Więconek, Wiśniewski, Krysiak, Kuczek, Peksiński, Podczarski, Skaliński, Lewandowski i Deptuła.

Powiat Rypiński.

Komendant powiatu, komisarz Strzelecki, na wiadomość o zbliżających się bolszewikach zorganizował podwładną mu policję, celem obrony powierzonego mu powiatu. Konny patrol w sile 5 ludzi pod komendą przodownika Wesołowskiego wchodził w styczność z bolszewikami, staczając z nimi kilkakrotnie potyczki i powiadamiając o ruchach nieprzyjaciela komendanta powiatu. Również inne patrole piesze i konne odznaczyły się męstwem, ustępując dopiero w walce z bolszewikami. Na wyszczególnienie zasługują patrol przodownika Zalewskiego i Kłosowskiego. Policja rypińska wraz z policją brodnicką zrobiła wypad z karabinem maszynowym na samochodzie na bolszewików, znajdujących się pod wsią Kamionką, raniąc i zabijając kilku bolszewików. Policja rypińska ustępowała z powiatu, staczając walki z bolszewikami.

Bolszewicy ustąpili z powiatu rypińskiego dnia 20-VIII 20 r., a 21-VIII r. b. była policja rypińska z powrotem na swych stanowiskach.

W walkach z bolszewikami wyróżnili się: przod. Wesołowski, Kłosowski, Zalewski, Maszkiewicz i posterunkowi: Becmer, Stańczak i Patyra.

Powiat Radzyński.

Policja radzyńska już od dnia 15 lipca do 12 sierpnia współdziałała z władzami wojskowym, pociągając miejscowych mieszkańców do świadczeń wojennych.

Od dnia 12 sierpnia r. b. policja radzyńska, podzielona na dwa oddziały—jeden pod dowództwem komendanta Ptasieńskiego, drugi pod dowództwem p. o. zastępcy Kosima—pełniła służbę łącznie z żandarmerją, dokonyując wywiadów o ruchach nieprzyjacielskich, a następnie z rozkazu władz wojskowych opuściła teren powiatu już pod ogniem nieprzyjacielskim.

Wszystkim funkcjonariuszom, którzy przyjmowali czynny udział w wyżej opisanych akcjach, za czyny męstwa, odwagi i poświęcenia wyrażam gorące podziękowanie.

Poszukiwani: przez sąd wojskowy z d. wy. okręgu generalnego we Lwowie, 25-IX-20 r. Nr. 1.0. szeregow. Jakób Lichtman, lat 20, urod. w Nowym Dworze ziemi Warszawskiej; rysopis: twarz owalna, włosy ciemne, oczy ciemne.

Przez sąd wojskowy okręgu generalnego w Krakowie, ppor. Leopold Stryer, urodzony w 1896 r. w Brodach (Małopolska); rysopis: oczy czarne, włosy blond, zawód—student.

Saper Józef Fuja, urodz. w 1898 r. w Budzowie, pow. Myślenice.

Przez kompanię sztabową przy bat. zap. 13 p. p., szeregow. Leon Szmidt, urodz. w 1896 r. w Orzechowie, pow. Warszawskiego, ost. zam. we wsi Kikoły, gmina Pomiechowo, pow. Warszawskiego.

Przez 1 baterję pułku motor. art. najcięższej W. P. kan. Bolesław Ratajczak, urodzony w 1900 r. w Golinie, pow. Rawicz (Poznańskie); rysopis: włosy ciemno-blond, oczy siwe, wzrost niski.

Podają do wiadomości, iż na zasadzie rozporządzenia w dzienniku ust. rzeczypos. polskiej № 84 poz. 562 par. 2 a, b, opłatę stemplową na rachunkach z dn. 11-IX-20 r. należy pobierać w podwójnej wysokości (20 f. od 1 pełnej lub nie pełnej setki).

W razie zagubienia ew. pozostawienia na miejscu podczas ewakuacji jakichkolwiek przedmiotów skarbowych, należących do policji polecam nadesłać do działu II-go oprócz spisu zagubionych czy pozostawionych obiektów także i protokoły poświadczające przez odpowiednie władze (starostwo i t. p.).

Dowódcy plutonu konnego, komendantowi powiatu Rawskiego p. Jerzemu Sarneckiemu, przodownikowi tegoż powiatu Antoniemu Ponewczyńskiemu przedstawionemu za czyny męstwa i odwagi do odznaczenia, oraz wszystkim funkcjonariuszom okręgu Warszawskiego, którzy byli przydzieleni do szwadronu policyjnego i brali czynny udział w walkach w obronie stolicy, za chlubną służbę Ojczyźnie i patriotyzm wyrażam uznanie.

Komendant (—) Henryk Wardęski.

Okrąg Toruński.

Zakazuję niższym funkcjonariuszom policji państwowej noszenia paska pomocniczego przez prawe ramię. Stosownie do rozporządzenia M. S. W. o umundurowaniu i uzbrojeniu policji państwowej wo'no nosić pasek pomocniczy tylko wyższym funkcjonariuszom policji państwowej.

Ponieważ zdarzają się wypadki, że osobnicy nam wrogo usposobieni niszczą rozlepione ogłoszenia i plakaty dotyczące pożyczki państwowej odrodzenia Polski, przeto należy zwracać baczną uwagę i nie dopuszczać do niszczenia wyżej wspomnianych plakatów.

Ministerstwo poczt i telegrafów w Warszawie pismem z 18 marca 1920 Nr. dz. 1980/64 VIII zarządziło, że rozmowy telefoniczne międzymiastowe policyjne w wypadkach pościgu policyjnego mają pierwszeństwo przed rozmowami innych władz. Rozporządzenie to obowiązuje również na ziemiach byłej dzielnicy pruskiej.

Funkcjonariusze policji, żądający połączenia telefonicznego międzymiastowego w sprawach pościgu za przestępcami winni używać słów „pościg policyjny” podać swe imię i nazwisko, stopień służbowy i zapewnić, że rozmowa ta ma tylko pościg na celu. Przy innych rozmowach

służbowych słów „pościg policyjny” używać nie wolno, a wszelkie nadużycia będą surowo karane przez władze przełożone.

Podają do wiadomości, że do wolnego miasta Gdańska nie wolno przyjeżdżać z bronią bez poprzedniego zezwolenia tamtejszego przedstawicielstwa wojskowego. W każdym poszczególnym wypadku należy zwrócić się telegraficznie o zezwolenie do przedstawicielstwa wojskowego przy generalnym komisarzu R. P. P. i dopiero po otrzymaniu zezwolenia wysłać zbrojnych którzy muszą zgłaszać się w dowództwie dworca w Tczewie po dwujęzyczne legitymacje (bez których przejazd jest zakazany) zaś w Gdańsku zgłasza dowódca oddziału swoje przybycie w dowództwie dworca i w przydzium policji.

Podają do wiadomości okólnik p. kierownika ministerstwa spraw wewnętrznych Nr. 258 z dn. 19.7 r. b. celem zaznajomienia z nim podwładnych funkcjonariuszów policji.

Amerykański wydział ratunkowy fundacja dla dzieci Europy, misja dla Polski zawiadomił ministerstwo przemysłu i handlu, iż używać będzie pieczęci:

A. R. A. W.

O. S. A.

i pieczęcią tą oznaczać będzie swe przesyłki, wagony i składy.

Z uwagi na wielkie zasługi i pożytek wskazanej instytucji w dziele ratowania dzieci polskich, wszelkie organa władzy rządowej winny okazywać jej jaknajdalej idącą pomoc.

Podając powyższe do wiadomości, nakazuję rozstrząsać opiekę nad składami, towarami, przesyłkami itd. w pieczęć tę zaopatrzone. Winnych podrabiania i nieprawego używania tej pieczęci należy pociągnąć do odpowiedzialności sądowej.

Doszło do wiadomości komendy głównej, że niektóre organa policji państwowej przy ściganiu dezertarów nie są pomocne żandarmerji wojskowej w tym stopniu jak interes państwowy tego wymaga. Wobec tego zarządzam, aby funkcjonariusze policji zwracali większą uwagę na udzielanie pomocy organom wojskowym przy ściganiu dezertarów oraz uchylających się od służby wojskowej popisowych—zdarzają się bowiem wypadki, że funkcjonariusze policji lekceważą wydane w tej mierze przepisy i nie ujawniają energii jaką w podobnych wypadkach powinni okazywać.

Zarządzam aby wszelkie wywiady oraz dochodzenia dokonywane przez funkcjonariuszów P. P. dla instytucji państwowych i społecznych, przeprowadzone były dokładnie i z całą skrupulatnością, nie ograniczając się na zeznaniach osób zainteresowanych, lecz opierając się na zeznaniach osób wiarygodnych oraz mających znaczenie dla sprawy dokumentach.

Agitacja separatystyczna dzielnicowa połączona z zohydowaniem Naczelnika Państwa, władz centralnych, sejmu, naczelnego dowództwa wojsk polskich i polaków z innych dzielnic wydała już tak zgubne dla państwa polskiego owoce, że należy ją uważać za akcję antypaństwową. Polecam przeto podległym władzom policyjnym, aby na zgubną agitację zwrócili baczną uwagę. Złośliwych i uporczywych agitatorów o ile mimo przestrogi nie zaniechają szkodliwej działalności, należy bez względu na osobę i stanowisko uwięzić, względnie oddać w ręce władzy sądowej. O każdym poszczególnym wypadku należy niezwłocznie donieść do komendy okręgu pomorskiego z wyszczególnieniem powodów wdrożonego postępowania.

Komendant (—) Wiza.

Na wniosek starostwa w Krakowie wyrażam nadkomisarzowi Władysławowi Flekowi, komendantowi P. P. Kraków, pełne uznanie za jego gorliwą i energiczną pracę oraz zasługi koło utrzymania ładu i porządku w powiecie.

Okręg. Komendant (—) Ledenberger.

Okrąg Krakowski.

Na wniosek starostwa w Krakowie wyrażam nadkomisarzowi Władysławowi Flekowi, komendantowi P. P. Kraków, pełne uznanie za jego gorliwą i energiczną pracę oraz zasługi koło utrzymania ładu i porządku w powiecie.

Okręg. Komendant (—) Ledenberger.

Okrąg Pzemyski.

Stosunek pokrewieństwa lub powinowactwa między przełożonym a podwładnym, jest przeszkodą do należytego pełnienia obowiązków służbowych i z łatwo zrozumianych względów naruszyć może dyscyplinę.